

Sygn. akt VI ACa 526/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Zalewska

SO del. Dorota Trautman

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. G. (1), D. M., D. G. (2) i K. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 grudnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1345/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) **w punkcie piątym w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz D. G. (1), D. M., D. G. (2) i K. G. dalsze kwoty po 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie siódmym w ten sposób, że nakazuje pobranie od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni;**

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobranie od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której powodowie byli zwolnieni.

Sygn. akt VI ACa 526/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) SA na rzecz powodów: D. G. (1), D. M., D. G. (2) i K. G. kwoty po 5000 zł z odsetkami od 26 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, zaś koszty sądowe, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2007 r., do mieszkania M.C. i jego żony w miejscowości P., przyszli znajomi: J. G. (1) z żoną D. G. (1) oraz Z.G. z żoną A.G. Podczas spotkania towarzyskiego wszyscy spożywali alkohol (4 półlitrowe butelki wódki). J. G. (1) zaproponował, żeby dokupić alkoholu i w tym celu razem z M.C. postanowili pojechać do sklepu. Początkowo samochód F. (...) należący do M.C. miał prowadzić J. G. (1), ale ostatecznie prowadził go M.C., zaś J. G. (1) siedział na fotelu obok kierowcy. Kiedy podjechali pod sklep w miejscowości L., M.C. został w samochodzie, a J. G. (1) zakupił alkohol, usiadł na przednim siedzeniu obok kierowcy i wracali tą samą drogą do miejsca zamieszkania M.C. W miejscowości P., M.C. jadąc z prędkością znacznie większą od granicznej, na ostrym oznakowanym zakręcie, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w rosnące tam drzewa. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia stwierdził zgon J. G. (1), a M.C. ze względu na obrażenia głowy, przewieziony został do szpitala. W chwili wypadku J. G. (1) miał 1,0 ‰ alkoholu we krwi, a M.C. - 1,6 ‰ alkoholu we krwi.

W dacie wypadku, pojazd prowadzony przez M.C. objęty był umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. - obecnie Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

J. G. (1), urodzony (...), w dacie wypadku - 14 października 2007 r. - miał 35 lat, był żonaty i miał troje dzieci: D. w wieku 15 lat, D. w wieku 14 lat i K. w wieku 11 lat.

J. G. (1) pracował zawodowo jako kierowca w pełnym wymiarze czasu pracy zarabiając bezpośrednio przed wypadkiem 702,95 zł, zaś premie w tym roku wniosły 10 012,54 zł. Częste wyjazdy, w tym na dłuższe okresy za granicę (na miesiąc, 2-3 tygodnie, potem weekend/tydzień w domu) powodowały, że otrzymywał wysokie diety, które zdecydowanie poprawiały budżet rodzinny. Mieszkał razem z niepracującą wówczas żoną D. G. (3) i trójką ich uczących się dzieci.

Po śmierci męża D. G. (1) podjęła pracę jako pracownik gospodarczy i w szkolnej kuchni.

G. stanowili normalną, kochającą się rodzinę. J. G. (1) utrzymywał całą rodzinę, czynnie uczestniczył w jej życiu. Ponieważ często nie było go w domu, był on dla dzieci osobą ważniejszą od matki, bo mniej osiągalną.

Obecnie żona zmarłego zamieszkuje wraz z córką K.. Pozostałe dzieci czasem ją odwiedzają. Razem odwiedzają grób J. G. (1). Najtrudniejsze chwile pomogła im przetrwać znajoma katechetka W. D.. Jeśli J. G. (1) był w domu w wolne dni, zajmował się dziećmi, z którymi jeździł na plac zabaw. Dzieci lubiły spędzać czas z ojcem. Po jego śmierci rodzinę wspierała matka D., brat J. i jego rodzice. Dzieci tęskniły, płakały za ojcem.

Wyrokiem z 17 września 2008 r. sygn. akt I C 82/08 Sąd Rejonowy w Z. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w Z. kwoty po 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od 07 lutego 2008 r. do dnia zapłaty - na rzecz każdego z powodów tytułem odszkodowania, przyjmując - zgodnie z twierdzeniem powodów - 50 % przyczynienie się zmarłego do wypadku i uwzględniając ustalenie przez ubezpieczyciela (nie kwestionowane przez powodów) kwot odszkodowania na rzecz każdego z powodów po 25 000 zł, wcześniejszą wypłatę na rzecz każdego z nich po 2 500 zł (należne według ubezpieczyciela 10 %) i zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 1 778 zł (też 50 %).

Zasądzone środki przeznaczone zostały na remont dachu i inne bieżące potrzeby.

Obecnie D. G. (1) ma lat 40, nie pracuje - jest w trakcie poszukiwania pracy. D. M. ma 22 lata, uzyskała licencjat (...) ze specjalnością (...). Jest mężatką, oboje z mężem pracują. Ona zarabia 1 700 zł netto, a mąż - mechanik samochodowy

– 1 750 zł netto. Mieszkają w wynajmowanym mieszkaniu w W.. D. G. (2) ma 21 lat, ukończył technikum (...). Obecnie uczy się w szkole dla dorosłych o profilu (...) i pracuje w W., gdzie wynajmuje pokój. Jako kierowca zarabia miesięcznie netto około 2 000 – 2 100 zł. Otrzymuje z ZUS rentę rodzinną w kwocie 400 zł. K. G. ma 18 lat, obecnie jest w III klasie technikum (...). Otrzymuje z ZUS rentę rodzinną po ojcu w kwocie 400 zł. Od dziecka (jeszcze przed śmiercią ojca) ma problemy zdrowotne z jelitami.

Powodowie, po śmierci J. G. (1), nie leczyli się psychiatrycznie, psychologicznie, nie korzystali z żadnych terapii.

D. G. (1) nie ujawnia zaburzeń i chorób psychicznych po doznanej stracie. Po śmierci męża rozwinęła psychologiczną reakcję żałoby. Zachodzi bezpośredni związek przyczynowy reakcji psychicznej powódki z faktem śmierci męża i rozwinięcia reakcji żałoby związany z doświadczeniem straty osoby znaczącej i jego konsekwencjami dla funkcjonowania całego systemu rodzinnego, także w aspekcie materialnym. W okresie pierwszych 6 miesięcy od śmierci męża u powódki utrzymywały się objawy reakcji adaptacyjnej o charakterze depresyjno-lękowym, a w ciągu kolejnych 6 miesięcy – objawy reakcji adaptacyjnej przedłużonej, co objawiało się w postaci znacznego stopnia obniżenia nastroju, uogólnionego lęku, poczucia izolacji.

Powódka narażona była po śmierci męża na swoisty ostracyzm ze strony jego rodziny (szczególnie matki), a także innych mieszkańców P., gdzie zamieszkuje. Relacjonuje przewlekłe obciążenie związane z sytuacjami konfrontacji ze sprawcą wypadku jej męża, z sygnałem dźwiękowym karetki. Może to stanowić wskazanie do ewentualnego wdrożenia krótkoterminowych interwencji psychologicznych dla wsparcia powódki w procesie opanowania bodźców o silnym ładunku emocjonalnym. Jednakże u powódki nie można obecnie stwierdzić cech patologicznego zahamowania trwającej żałoby po doznanej stracie. Nie doszło u niej do trwałych zmian w psychice o charakterze chorobowym, nie doszło też do utraty sprawności psychicznej, także w aspekcie jej funkcjonowania interpersonalnego.

D. M. nie ujawnia zaburzeń psychotycznych. Po śmierci ojca rozwinęła psychologiczną reakcję żałoby. W okresie pierwszych kilku miesięcy od śmierci ojca, wystąpiły u niej objawy reakcji adaptacyjnej o charakterze depresyjnym. Obecnie nie demonstrowuje cech patologicznego zahamowania trwającej żałoby po doznanej stracie. Nie doszło u niej do trwałych zmian w psychice oraz utraty sprawności psychicznej czy zmian w aspekcie jej funkcjonowania interpersonalnego.

U K. G. objawy reakcji adaptacyjnej o charakterze depresyjnym wystąpiły w okresie około roku po śmierci ojca. Nie doszło u niej do trwałych zmian w psychice o charakterze chorobowym, nie doszło do utraty sprawności psychicznej, także w aspekcie jej funkcjonowania interpersonalnego.

D. G. (2) podał, że raz był na konsultacji u psychologa szkolnego tuż po stracie ojca. Objawy reakcji adaptacyjnej o charakterze depresyjnym utrzymywały się u niego w okresie pierwszych dwóch miesięcy od śmierci ojca. Aktualnie funkcjonowanie powoda jest właściwe fazy określanej jako orientacja na przyszłość. Nie stwierdzono u niego zaburzeń procesu żałoby po doznanej stracie, nie doszło do trwałych zmian w psychice oraz utraty sprawności psychicznej.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy niniejszej, sprawy karnej i odszkodowawczej oraz zeznań świadków: W. D., A. J. i zeznań powodów, a także opinii i opinii uzupełniających biegłych psychiatry E. S. i psychologa dra T. G., uznając te dowody za w pełni wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczeń powodów jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 27 października 2010 r. III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011/nr B/42), zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Zadośćuczynienie to pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek wypadku, bądź popełnienia czynu niedozwolonego. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanych czy też życie psychiczne. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (por. uzasadnienie wyroku SN z 09 listopada 2007 r. V CSK 245/2007).

Mając to wszystko na względzie, Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie śmierć męża/ojca była dla powodów traumą, zwiastującą że wynikła nagle i niespodziewanie. Jednakże – jak wynika to z zeznań samych powodów – spowodowało to większe scementowanie ich rodziny, wzajemne wspieranie się pod każdym względem. Ich aktywność życiowa nie zmalała. Każde z nich dążyło i dąży do konkretnych celów w życiu, do zapewnienia sobie startu na przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego stan aktualny powodów jest stanem normalnym po stracie najbliższej osoby. Żadne z powodów nie wymagało terapii i nie korzystało z niej. Pieniądze otrzymane wcześniej od ubezpieczyciela przeznaczone zostały na różne bieżące potrzeby, ale nie została do nich zaliczona jakakolwiek terapia po śmierci męża/ojca. Dalsze ewentualne pieniądze, dochodzone w niniejszym postępowaniu, powodowie również chcieliby przeznaczyć na polepszenie swoich warunków bytowania, z ukierunkowaniem na przyszłość.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatne dla powodów byłoby zadośćuczynienie po 50 000 zł dla każdego z nich, ustalając jednak 90 % przyczynienie się zmarłego do wypadku, zasądził na ich rzecz kwoty po 5 000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że podjęcie decyzji o podróżowaniu z kierowcą w stanie nietrzeźwości, z którym wcześniej zmarły spożywał alkohol, jest karygodne i stanowi zagrożenie nie tylko dla jego własnego życia, ale także – dla innych uczestników ruchu drogowego. Istotne jest także, iż J. G. (1) z zawodu był kierowcą przemierzającym nieraz bardzo długie trasy, tym bardziej zatem powinien zdawać sobie sprawę jakie skutki może wywołać prowadzenie samochodu przez nietrzeźwego kierowcę. W ocenie Sądu Okręgowego J. G. (1), który pił alkohol wspólnie z kierowcą, powinien mieć świadomość ryzyka, jakie podejmuje, decydując się na taką podróż. Gdyby zrezygnował z niej, nie doszłoby do wypadku z jego udziałem. W ocenie Sądu Okręgowego J. G. (1) jest współodpowiedzialnym za swoją śmierć w stopniu nieomal równym z kierowcą.

Odnosząc się do wysokości odsetek Sąd Okręgowy miał na uwadze przepisy art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., mając na uwadze charakter roszczenia dochodzonego przez powodów w niniejszym postępowaniu. Ze względu na wygranie procesu w stosunkowo niedużym zakresie, Sąd uznał za zasadne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego między stronami i przejście kosztów sądowych, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni, na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwot po 115 000 zł na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2013 r. do dnia zapłaty i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie faktów sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym polegające na nieuwzględnieniu lub niedostatecznym rozważeniu przy wymiarze zadośćuczynienia wszystkich negatywnych następstw w sferze życia powodów, powstałych i utrzymujących się na skutek doznanej krzywdy w wyniku śmierci J. G. (2);

- nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, takich jak długotrwałość cierpień, rodzaj zaburzeń psychicznych i emocjonalnych oraz zasądzenie zaniżonych i nieodpowiadających doznanej krzywdzie kwot na rzecz powodów;

- przekroczenie granic swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów skutkujące przyjęciem, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody aż w 90%, co skutkowało zupełnie nielogicznym przeniesieniem odpowiedzialności za skutki wypadku z jego sprawcy na poszkodowanego;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, że kwoty po 5000 zł zasądzone na rzecz powodów, uznane za odpowiednie przez Sąd Okręgowy, są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, co jest sprzeczne z brzmieniem tego przepisu i jego prawidłową wykładnią oraz powoduje rażące zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz poprzez niezastosowanie przy ocenie rozmiaru krzywdy wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia;

b) art. 362 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że J. G. (1) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 90%, skutkujące obniżeniem zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot, w sytuacji rażąco nieprawidłowego zachowania kierowcy samochodu F. (...) w momencie zdarzenia;

- nieuwzględnienie przy obniżaniu zadośćuczynienia o przyczynienie całokształtu okoliczności faktycznych;

- nieodpowiednie do okoliczności wypadku, a zwłaszcza do stopnia winy poszkodowanego J. G. (1) i sprawcy wypadku, zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody ciężącego na pozwanym, w skutek przyjęcia bardzo zawyżonego przyczynienia się poszkodowanego J. G. (1) do powstania szkody w wysokości 90%, podczas gdy przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody można określić maksymalnie na poziomie 20% i maksymalnie o tę wartość powinno być obniżone należne powodom świadczenie;

- zbyt duże, niestosowne do okoliczności, zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody ciężącego na pozwanym i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia rażąco nieodpowiedniego w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów dalszych kwot po 115 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne, za bezzasadne uznając podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c.

Przede wszystkim z treści apelacji nie wynika, w jaki sposób Sąd Okręgowy naruszył art. 231 k.p.c., w szczególności skarżący nie wskazują na żadne domniemania faktyczne mogące mieć wpływ na ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

Także w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie podnieśli okoliczności uzasadniających postawienie zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Dla skutecznego podniesienia zarzutów w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, za pomocą argumentów wyłącznie jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I KKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V KKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tymczasem podniesione przez skarżących zarzuty nie odnoszą się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów ani też nie wskazują na czym polega wadliwość w zakresie ustaleń faktycznych, zaś zarzuty odnoszące się do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia czy też stopnia przyczynienia się poszkodowanego mogą być rozważane tylko na gruncie prawa materialnego.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznaje, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują oparcie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego obejmującego złożone do akt sprawy dokumenty, a także opinie biegłych oraz zeznania świadków, a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał natomiast podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, odniesione zarówno do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, jak i do stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie budziła w niniejszej sprawie wątpliwości. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych

(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była wprost przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych między bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z osobami bliskimi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, ale również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie małżonka czy rodzica należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. np. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zerwanie więzi powodów z mężem i ojcem, spowodowane śmiercią J. G. (1), za którą ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste wszystkich powodów. Było więc przyczyną doznania przez powodów krzywdy, której doświadczenie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy związanej z utratą osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy

czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powodów w niedostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powodów, którzy w wyniku wypadku stracili męża i ojca.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane za śmierć osoby bliskiej nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Oceniając rozmiar krzywdy powodów należy odnieść się odrębnie do sytuacji każdego z nich.

Powódka D. G. (1) w wyniku wypadku utraciła nagle męża, z którym była związana uczuciowo, który wspierał ją w opiece nad dziećmi i którego dochody stanowiły podstawę utrzymania rodziny. Po śmierci męża powódka, mimo ogromnego poczucia straty i związanego z tym stresu, zmuszona była podjąć pracę zarobkową, do czego nie była przygotowana, aby zapewnić byt rodzinie. Te okoliczności niewątpliwie zwiększyły rozmiar krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi z najbliższą osobą. Ponadto, mimo upływu dość znacznego czasu od dnia zdarzenia, powódka nie związała się z innym mężczyzną, co także świadczy o silnej więzi jaka łączyła ją ze zmarłym mężem.

Pozostali powodowie w chwili zdarzenia byli dziećmi w wieku szkolnym – najstarsza córka D. miała wtedy 15 lat, najmłodsza K. – 11 lat, a D. G. (2) – 14 lat. Dzieci w tak młodym wieku nagle utraciły ojca i stratę tę będą odczuwały do końca życia.

Niewątpliwie zakres krzywdy doznanej przez powodów i wysokość zadośćuczynień należy ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia, które powodowie odczuwali w wyniku utraty najbliższej osoby, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i aktywności życiowej powodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyznanie powodom zadośćuczynienia w wysokości po 100 000 zł dla każdego z nich. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dokładnie opisał negatywne skutki, które w życiu powodów spowodowało cierpienie, wywołane przez utratę męża i ojca. Odczuwanie przez powodów dużego poziomu cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w tej sprawie. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych wywołanych naruszeniem dobra osobistego. Dobrem osobistym zaś podlegającym samoistnej ochronie na gruncie tego przepisu są wartości niemajątkowe: prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne, w tym prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania matki i ojca, życia w pełnej rodzinie. Na rozmiar krzywdy doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę

zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Z uwagi na powyższe wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalona na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiar krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem. Z kolei subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Ze względu na nieprzeliczalność krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innym może dać wyłącznie orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Przede wszystkim jednak zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne.

Przyjmując zatem jako należną powodom z tytułu zadośćuczynienia kwotę po 100 000 zł na rzecz każdego z powodów Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadne było zmniejszenie tych kwot z uwagi na przyczynienie poszkodowanego.

Roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej na skutek śmierci osoby bliskiej mające oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. choć ma samodzielny charakter to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody" bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony.

Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie przez Sąd Okręgowy przyczynienia w wysokości 90% nie znajduje żadnego oparcia w okolicznościach niniejszej sprawy. Bezsporny jest fakt, iż J. G. (1) zdecydował się na jazdę z kierującym pojazdem, który był pod wpływem alkoholu i z którym razem alkohol ten bezpośrednio wcześniej spożywał. Bezsporne jest też, że przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości kierującego pojazdem, a także zbyt duża prędkość pojazdu na ostrym zakręcie.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż jazda z kierującą pojazdem osobą nietrzeźwą jest znacznym przyczynieniem się do szkody, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego znaczny stopień przyczynienia się nie oznacza 90% redukcji należnego świadczenia. W wyroku Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 r., sygn. akt II CKN 213/97 (LexPolonica nr 327010) sądy obu instancji przyjęły w takim wypadku 25% przyczynienie, co spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego, który wskazał, że przepis art. 362 k.c. został wyłożony prawidłowo i w okolicznościach zrekonstruowanych w trakcie procesu zastosowany bezbłędnie. Identyczny stopień przyczynienia się za jazdę z osobą nietrzeźwą przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 606/2000. Oczywiście, przywołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego nie mogą być wprost transponowane na grunt niniejszej sprawy, gdyż wysokość przyczynienia się uzależniona jest od okoliczności, które w niej faktycznie zaistniały, tym niemniej jednak sposób oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy w tamtych sprawach jest pewnym punktem odniesienia. Biorąc pod uwagę okoliczności, na które zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a więc fakt, że J. G. (1) był zawodowym kierowcą i powinien zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakim jest prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę oraz przyjmując, że poszkodowany jest współodpowiedzialny za skutki zdarzenia w stopniu istotnym, uzasadnione jest w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie przyczynienia na poziomie 50%, a więc w wysokości wskazanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 17 września 2008 r. I C 82/08 rozstrzygającego o roszczeniu odszkodowawczym powodów.

Ponadto, w przekonaniu sądu drugiej instancji trafna jest argumentacja skarżących, że przyczynienie na poziomie 90% doprowadziłoby do ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w większym stopniu aniżeli sprawca szkody, a wręcz, że to właśnie poszkodowany w istocie spowodował zdarzenie, z którego szkoda wynikła.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyczynienie poszkodowanego określone na poziomie 50% jest wartością adekwatną do jego zachowania pozostającego w związku przyczynowym ze szkodę, co ostatecznie skutkowało obniżeniem należnych powodom świadczeń o tę właśnie wartość.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację powodów, zasądając na ich rzecz dalsze kwoty po 45 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2013 r.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji uznając, że żądanie zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w apelacji nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając roszczenie powodów z tytułu zadośćuczynienia w zakresie dalszych kwot po 45 000 zł, zaś w pozostałym zakresie apelację powodów, jako bezzasadną, oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.